

# GAZETA LWOWSKA.



Sroda

N<sup>ro</sup>. 44.

12. kwietnia 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się odwiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

## Przegląd.

**Monarchya Austriacka.** R z e c z u r z ę d o w a. Zwolanie Sejmu na 26. b. m. Tajemnica poczty. — Arcyksiążę Franciszek Karol czynny w sprawach rządu. Czynności ministeryalne. — Sprawy krajowe. Zamknięcie sejmu węgierskiego. — Doniesienia z Włoch jenerala Welden. — Dekret rządu Weneckiego.

**Ameryka północna.** Traktat pokoju z Meksykiem ratyfikowany.

**Hiszpania.** Odroczenie kortezów. — Zamięszczenia w Madrycie. — Dekreta.

**Francya.** Nowy tryb służby wojskowej.

**Włochy.** Sardynia. — Powody wkroczenia do Lombardyi.

**Dania.** Oświadczenie Króla. — Proklamacya.

**Niemce.** Holsztyn. Oświadczenie prowiźorycznego rządu. Frankfurt. Narady względem parlamentu niemieckiego.

**Prusy.** Ogłoszenie rządów w Poznańskim.

**Rosya.** Oświadczenia Journ. Petersburskiego względem Manifestu Imperatora.

**Multany.** Zamknięcie Sejmu.

**Turcya.** Traktat z Persyą ratyfikowany.

**Nowiny.**

**Rzecz domowa.** Słowo o tutejszej kasie oszczędności.

— 000 —

## Monarchya Austriacka.

### Rzecz urzędowa.

JCR Mość raczył rozporządzić, aby, zwolano Stany Królestwa Galicyi i Lodomerji na nadzwyczajny sejm, dla naradzenia się nad pro-

pozycyami względem większego udziału tych poddanych, którzy dotychczas w czynnościach stanowych mieli ograniczony udział, następnie względem zgodnej z czasem zmiany i polepszenia urządzeń municypalnych i komunalnych.

Ten sejm, który na mocy tego rozporządzenia w duchu najwyższej woli Najjaśniejszego Pana będzie już teraz pomnożony dodaniem większej liczby deputowanych obranych przez miejskich obywateli z ich grona; zagai dnia 26. b. m. we Lwowie Jego Excełencya Gubernator krajowy.

We Lwowie dnia 11. kwietnia 1848.

Z Wiednia. Jego Cesarska Mość najjaśniejszy Pan raczył najwyższem postanowieniem z dnia 25. marca r. b. najlaskawiej uchwalić, i zarazem urzędnikom pocztowym najsurowiej nakazać: aby tajemnica pocztowa pod żadnym pozorem nigdy naruszona niebyła.

\* Z Wiednia. Za życzeniem Jego ces. Mości czuł się Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Franciszek Karol obowiązany, że zwykłem poświęceniem się, na wszystko co dąży do dobra Monarchii, wspierać Jego ces. Mość przy załatwianiu mnożących się w teraźniejszych stosunkach spraw rządowych w obrębie ustanowien konstytycyjnych i utrzymywać dokładny przegląd czynności rady ministeryalnej.

\* Gazeta Wiedeńska z 7. kwietnia podaje wiadomość czynności ministeryalnych w sposób następujący: Ministeryum od czasu ustanowienia odpowiedzialnej rady ministeryalnej i jej uzupełnienia, które przed kilką dniami nastąpiło, zgromadza się codziennie, by się naradzać nad ważnemi sprawami, postanawiać kroki



potrzebne i przedłożyć je do najwyższego potwierdzenia, lub wydać wstępne rozporządzenia należące do jej działalności, a potrzebne do prędkiego wykonania konstytucyi dla Ojczyzny przez Jego c. k. Mość postanowionej. Z powodu nieobecności nowo mianowanego ministra finansów, rada ministeryalna jeszcze nie jest kompletną, przeto w tym, wskutek terażniejszych stosunków najważniejszym wydziale, nie jeszcze stanowczego nie postanowiono, jednak uczyniono odpowiednie przygotowania. Między temi był najważniejszym wniosek rady ministeryalnej względem przeniesienia stosunkowej części uprocentowanego, na potrzeby ogólne całej Monarchii zaciągniętego długu, na Królestwa Węgierskie z utrzymaniem wszystkich zobowiązań i rękojmi. W ostatnich dniach zwróciła rada ministeryalna swoje szczególną uwagę na liczne, ze wszystkich prawie prowincyi przybywające deputacye i na wysłuchanie ich życzeń, następnie na pacyfikacyę włoskich prowincyi konieczną potrzebną dla dobra monarchii, tudzież na niezbędne z powodu wypadków we Włoszech uzbrojenie ludu Tyrolskiego, a nakoniec na bardzo ważne kwestye, które przyszyły pod obradę z powodu ostatniego postanowienia Jego ces. Mości względem stanowiska Węgier do konstytucyjnych niemiecko-sławiańskich prowincyi.

\* »Gazeta Presburska« zawiera następujący re-skrypt król. względem zamknięcia sejmu:

Nr. 1010/410. My Ferdynand Pierwszy z Bożej łasi Cesarz Austrii, Król Węgier i Czech tego imienia piąty, Król Galicyi i Lodomerji, Lombardyi, Wenecyi i Ilirji, Arcyksiążę Austrii i t. d. Najdostojniejszy Arcyksiążę, Nasz kochany Stryju, Prześwietni, świetni i t. d. Postanowiwszy zamknąć terażniejszy sejm dnia dziesiątego b. m. uwiadamy o tem Nasze wierne Stany z tem poleceniem, ażeby ilemożności jak najprędzej przedłożyli przedmioty potrzebujące sankcyi i dodajemy, iż mamy zamiar przybyć osobiście do Naszego wolnego miasta Preszburga i sankcyonować ustawy, które Nam mają być przedłożone. Przytem zostajemy z Naszą c. k. łaską i t. d. Dań...

\* Z Wiednia. Komendant krajowy z Tyrolu i Voralbergu, Feldmarszałek-leitnant baron Weldeu wydał 1. b. m. następujące obwieszczenie w Insbruku: Dzisiejsze urzędowe doniesienia z Włoch potwierdzają połączenie się pierwszego korpusu armii z drugim nad rzeką Oglio. — Feldmarszałek hr. Radecki, znaglony podstępna polityką Króla Sardyńskiego opuścił Medyolan, bowiem 30,000 wojska z Piemontu wyruszyło ku Medyolanowi, Pia-

cenzy i Parmie, którym zaplecza straż austriacka w kilku walkach placu dotrzymywała. Dla przywrócenia porządku w prowincjach włoskich wszelkimi siłami, przybywa właśnie nowo uformowany korpus wojska pod dowództwem feldzeugmeistra hr. Nugent z nad rzeki Isonzo do Friaul. — Jakkolwiek ważny jest wpływ jaki wywiera Tyrol na Włochy wzdłuż południowej granicy, jednak niepodobna jest teraz dla braku żywności w tej ubogiej prowincyi wystawić większą masę wojska; tem więcej liczy rząd na doświadczone szczere poświęcenie się prawego alpejskiego ludu Tyrolów, który będzie czuwać nad granicą i przytłumiać nieprzyjaznego ducha jakiby się mógł pojawić wewnątrz kraju.

\* »Wenecka gazeta« z 1. kwietnia zawiera dekret, który z powodu przystąpienia prowincyi Padua, Vincenza, Treviso, Rovigo, Belluno i Udine do rzeczypospolitej i ze względu na to, że naradzanie się nad sprawami dobra ogólnego wszystkich prowincyi jest obecnie nieodzownie potrzebnem, rozporządza co następuje:

1) Każda prowincya posła 3 konsultorów do Wenecyi.

2) Konsulta zgromadzi się 10. kwietnia.

3) Jeżeliby do tego czasu inne prowincye przystąpić miały, tedy i te prowincye posłają tę samą ilość.

4) Posiedzenia konsulty odbywają się w pałacu doży. Koresponduje bezpośrednio z rządem prowizorycznym.

## Ameryka północna.

Z Londynu 31. marca. Pocztowy statek *New World* przywiózł w nowojorskich dziennikach z dnia 11. marca tę wiadomość, że senat ratyfikował meksykański traktat pokoju z niektórymi modyfikacyami, a to 58 głosami przeciw 15. Co się tyczy modyfikacyi wiemy z prywatnych listów tylko co następuje: Dziewiąty artykuł, który katolickiemu kościołowi nadaje panujące wyznanie w Kalifornii, odrzucono a w miejsce jego stypulowano zupełną wolność wyznań religijnych. Czas wcielenia Kalifornii jako równie upoważnionego państwa do unii, pozostawia się zdaniu kongresu; albowiem kilku znakomitych mężów oświadczyło, że niezwłoczne przyjęcie tego kraju do państw unii byłoby nie stosownem, a jak Calhoun mniema: w stosowny sposób dopiero po dwudziestu, a według innych, aż po trzydziestu latach nastąpić może; po ten czas należy Kalifornię tylko jako terytorium do Zjednoczonych Stanów wcielonę uważać. — Artykuł względem zplacenia piętnastu milionów Meksykowi tytułem wynagrodzenia



odmieniono w ten sposób, że roczne terminy tej sumy będą wypłacane Meksykowi w gotówce tak, iż zastrzeżoną alternatywę płacenia w papierach państwa odrzucono. Niepowiodło się uchylić postanowienie, którem Zjednoczone Stany obowiązywały się przyjąć na siebie 3 miliony 250,000 dolarów jako maximum sumy, którą Meksyk ma wypłacić amerykańskim obywatelom. Podobnie odrzucił senat tak zwana klauzulę Wilmota, która zakazuje zaprowadzenia niewolnictwa w nowo nabytych krajach.

### Hiszpania.

Madryckie dzienniki z 23. marca donoszą, że generał Narvaez przybył dnia poprzedniego w mundurze do senatu i w izbie deputowanych odczytał królewski dekret, którym odroczone kortezy. Ogłoszenie to zdziwiło bardzo powszechność. Powód do tego rozporządzenia jeszcze nie jest wiadomy. W Madrycie i na prowincjach panuje powszechny spokój.

Późniejsze dopiero listy z d. 26. marca odkrywają powody tak niespodziewanego zwinięcia kortezów. Dnia bowiem poprzedzającego t. j. 25. znaczne masy pospólstwa wystąpiły z okrzykami: Niech żyje wolność! Precz z Montpensier! zagrażając rozruchem i mocnym niepokojem w całym mieście. Jedyne zbrojne wystąpienie wojska i ujęcie głównych burzycieli zdołały poskromić zaburzenia. Urzędowa *Gaceta* jedynie z pism, które dziś wyszły, zawiera kilka dekretów mianowicie: dekret rozwiązania Kortezów; dekret zamieszczenia konstytucyjnej gwarancji osobistej w całej monarchii, dekret sądu doraźnego nad pojmanymi dnia wczorajszego, i dekret stanu obłączniczego w Madrycie. Minister wojny wystawia przytem gorliwość wojska w obronie tronu i konstytucyi; a minister spraw wewnętrznych donosi, że już od kilku dni doszły do wiadomości rządu niebezpieczne zamiary burzycieli pokoju, i dla tego powzięto natychmiast środki mogące dać im ciężką przestrożę.

### Francya.

Z Paryża 1. kwietnia. Rząd prowizoryczny wydał wczoraj następujący dekret: Obywatele! Rewolucya lutowa uwolniła nasz szlachetny kraj. Francya republikańska nie ma się czego obawiać, jednak położenie jej powinno być takie, ażeby była przygotowana na wszelkie wypadki; kolory, jakie naród francuzki rozwinął muszą być zabezpieczone przed wszelkimi zamachami. Gwardya narodowa i armia połączone jednym i temsamem uczuciem, mają ro-wią-

zać to jedno zadanie. Rząd prowizoryczny życzy sobie, żeby się szereg armii otwarły dla młodzieży, którą powołuje wzniosły zapal miłości ojczyzny. Przeto postanowił uwolnić dobrowolne zaciągania się od więzów za długo trwającej służby wojskowej, i rozporządza: Art. 1. Każdemu Francuzowi zostawia się do woli zobowiązać się w tym wydziale służby, w którym mu się podoba, lecz nie na krótszy czas, jak na dwa lata. Art. 2. W żadnym razie nie wolno kwieszkować ochotników zobowiązujących się w ten sposób.

### Włochy.

**Sardynia.** Z Genuy 28. marca. Dziś nareszcie nadeszły tu niemieckie gazety z Medyolanu. Widoczne z nich wypadki w Wiedniu, są całkiem inne w swym i rozwoju i skutku, niż jak się domyśliwano z wiadomości które w tutejszych gazetach rozgłaszano. Wszelako postępowanie Austrii w tej chwili w Lombardyi trudne jest do wytłumaczenia. Większa część doniesień z widowni wojny jest widocznie przesadzona, fałszywa i nienawiścią teńnaca. To ostatnie rozumie się najszczególniej o okrucieństwach, jakich się uciekający Austriacy na bezsilnych starcach i dzieciach dopuszczali, a których okropne, prawdziwie w włoskim smaku skreślenie przechodzi wszelkie granice przepalanej imaginacji. Prowizoryczny rząd w Medyolanie po ofiarowaniu Karolowi Albertowi korony, oświadczył nagle, że przez cały czas wojny oswobodzenia, pozostanie o swej sile i aż po ukończeniu, ustąpi tej formie rządu, którą cały lud za najstosowniejszą uzna. Odstąpienie to od wyrażonego pierw-  
wej życzenia zgadza się zupełnie z wykonywaniem tutaj jak najgorliwiej dążeniem. Z jaką nadzieją wstępuje teraz Karol Albert na czele piemonckiego wojska w Lombardję, nie wchodzimy w to. Na wszelki sposób nie pójdzie teraz do Medyolanu, lecz jeszcze dziś wyruszy z Alessandryi i pomknie się prosto ku Lodi i Krema, gdzie Radecki stanął, jak słychać, ze znaczną zbrojną siłą we 25,000 ludzi. Wielu jest tego zdania, że Karolowi Albertowi nic innego nie pozostawało, jak albo przedsięwziąć tę wojnę, albo też jak najspieszniej ze swoimi uchodzić. Rozpalona żądza sardyńskiego i genueńskiego ludu oswobodzenia Lombardyi z pod austriackiego panowania była powszechną; czy sprowadzona ztąd walka wypłynęła z zupełnie czystego źródła, o tem mocno powątpiewają; niebawem to się wyjaśni. — Austriacki poseł opuścił Turyn z całą swą ambasadą.



Posłowie pruski i rosyjski zabierali się podobnież do odjazdu i chcieli tylko kogo do załatwiania publicznych spraw pozostawić. Dziennik *Risorgimento*, który o tem donosi, roztrząsa pytanie, czy Anglia na korzyść Austrii mieścić się będzie. Sądzi, że to jest niepodobnem do prawdy, ale nie przypuszcza także mieszania się Francyi na korzyść Włoch. Włochy chcą być wolnemi od wszelkiego obcego wpływu, by jako zupełnie niepodległe mogły znów wejść w familię mocarstw europejskich — i znowu objąć dawne nad światem pierwszeństwo, tego są zdania upojone zwycięstwem dzienniki medyolańskie.

### Dania.

Z Kopenhagi 1. kwietnia. Dnia 21. z. m. wydano tu następujące uwiadomienie: »My Fryderyk VII. itd. dowiedziawszy się z największą i sprawiedliwą obrazą, że niektórzy z Naszych poddanych w księstwach Szlezwig i Holsztynu poważyli się pod imieniem prowizorycznego rządu i pod fałszywem udaniem działać w Naszem własnem imieniu i przedsiębrać czyny, które tylko Nam samym i mianowanym przez Nas organom władzy państwa przynależą, przeto nakazaliśmy natychmiast tym Naszym buntowniczym poddanym ustąpić z tego stanowiska, które sobie przywłaszczyli, i pociągnęliśmy ich zaraz do odpowiedzi za wszystkie od nich wychodzące buntownicze czynności i dążenia. Podając to niniejszem do wiadomości publicznej, wyrażamy z zaufaniem tę nadzieję, że wierni Nasi poddani w księstwach Szlezwig i Holsztyn, stosując się do poddańczej swej powinności, w posłuszeństwie ku Nam trwać nie przestaną; tych zaś, którzy się fałszywemi obietnicami źle myślących do nieposłuszeństwa przeciwko Nam namówić dali, i do insurekcyjnego ruchu przyłączyli, napominamy, aby niezwłocznie powrócili do swojej powinności; każdy pojedynczy będzie przeto pod utratą Naszej najwyższej łaski i z zagrożeniem prawnej kary odpowiedzialnym za to wszystko, jeżeli rozporządzeń tak zwanego prowizorycznego rządu usłucha albo je popierać będzie. Według czego się wszyscy i każdy pojedynczy najuniżej stosować mają.

To uwiadomienie poprzedziła d. 28. marca następująca królewska proklamacja:

»Wierni Duńczykowie! W tej chwili niebezpieczeństwa było Moje serce mocno wzruszone, że wy niepomni na siebie samych, tylko o waszym królu i ojczyźnie staranie macie. Zewsząd odbieram wyrazy niewzruszonego przywiązania i dowody największych ofiar. Jestto

życzeniem Mego serca i Moją królewską powinnością dać odpowiedź Memu ludowi. Utworzenie, o ile jest w waszej mocy z własnych zasilek zbrojne korpusy ochotników, które się pod wojskową komendę do Mojej armii przyłączą. Wielu ofiarowało się to uczynić: idźcie za ich przykładem. Przysłaniem zdatnych dowódców wkrótce przychylę się do waszych życzeń wykształcenia się na obrońców ojczyzny. Zgromadźcie się wszyscy jak jeden pód Mną, pod chorągwią ojczyzny. Gorliwość wszystkich niech wzmocni nasz związek, a tak za pomocą boską prawność pokona rozruch i przyniesie ojczyźnie spokój, wolność i zaszczycę

(podpis.) Fryderyk. A. W. Moltke.

### Niemiec.

**Holsztyn.** Tymczasowy rząd wydał następujące uwiadomienie: »Zważywszy, że według urzędowych, do prowizorycznego rządu nadesłanych wiadomości, duńskie wojsko przyaresztowało i trzyma w więzieniu wielu znakomych urzędników i osób prywatnych w północnej części Księstwa Szlezwigskiego; że załogi szlezwigsko-holsztyńskich okrętów kupieckich w duńskich portach zmuszono służyć przeciw swojej ojczyźnie; nakoniec, że duńskie uzbrojone okręta zabrały szlezwigskie, w posiadaniu osób prywatnych będące statki i wprowadziły je z portów szlezwigskich; prowizoryczny rząd, który osoby i własność duńskich poddanych uważał zawsze za nietykalne, zakazał sternikom i komendantom szlezwigsko-holsztyńskich kupieckich okrętów, aż do dalszego rozporządzenia, odwiedzać swemi okrętami porty Danii.« — Rendsburg 4. kwietnia 1848. — Rząd prowizoryczny. Beseler. Reventlon.

\* **Frankfurt** nad Menem 1. kwietnia. Dzisiejsze drugie posiedzenie poprzednio naradzającego się zgromadzenia do parlamentu niemieckiego otworzono o godzinie pół do dziesiątej. W porządku dziennym był sposób wyborów na niebawem nastąpić mające konstytuujące zgromadzenie narodowe, a po żywych rozprawach — prawie 40 mowców przemawiało — przyjęto następujące wnioski poczęści jednomyślnie, poczęści przeważającą większością głosów: 1) Z zastrzeżeniem postanowienia tyczących się zasad, ma być w ogólności wszystkim pojedynczym państwom do woli zostawione, wybierać według upodobanego lub zestosunków koniecznie wynikającego sposobu wyborów. 2) Warunkiem wyborów nie mają być ani cenzus, ani różnica wiary lub wyznania, ani też stanowe lub jakiegokolwiek inne przywileje i różnice. 3) Postanowiono większo-



ścią 317 głosów przeciw 194, ażeby bezpośrednie wybory na konstytuujące zgromadzenie narodowe nie były obowiązującym przepisem. Kwestyę zaś, czyli pośrednie wybory mają być uznane za zasadę, rozstrzygło zgromadzenie prawie jednomyślnie w ten sposób: 1) Każdy pełnoletni obywatel ma prawo do wybierania. 2) Każdy obywatel może być obrany.

### Prusy

Z Poznańskiego. Komenderujący generał i najwyższy prezydent wydali następujące ogłoszenie:

»Wczoraj ogłoszona odezwa z 29. b. m. do wszystkich mieszkańców niemieckich Wielkiego Księstwa Poznańskiego twierdzi, że zbliżanie się nieprzyjaciela wymaga uzbrojenia, jakie się odbywa obecnie w sposób nieregularny po wielu miastach i po wsiach Wielkiego Księstwa. O zbliżaniu się nieprzyjaciela nie dotychczas niewiadomo. W razie zaś, gdyby się nieprzyjaciel istotnie zbliżał, musiałoby się uzbrojenie całkiem inaczej organizować, a to według wyższych rozkazów. Wzłóć nie masz w tym względzie niebezpieczeństwa, bo w Wielkiem Księstwie Poznańskiem jest dosyć uregulowanego wojska dla odparcia pierwszego ataku, aż do dalszego rozwinięcia zbrojnych sił. Przeto ogłaszają niżej podpisani nadmienione tutaj nieregularne uzbrojenie nie tylko za wcale bezprawne, lecz oraz za niebezpieczne, albowiem jest powodem do nieporozumienia i sprzeciwia się wszelkim zabezpieczeniom pokoju.

Poznań 31. marca 1848.

Komenderujący generał C o l o m b.

Najwyższy prezydent B e u r m a n n.

Z aktów, na trzeciem posiedzeniu Sejmu Stanów zgromadzonych w Berlinie z 5go kwietnia odbytem, czytamy ważną interpelacyę posła z Poznania p. Kraszewskiego wobec ministrów dających obraz pomyślnego położenia kraju. — Może gdzieindziej, utrzymywał p. Kraszewski, ale w Poznańskiem stan rzeczy jest bardzo smutny. Wiadomości co chwila ztamtąd dochodzą, że władze cywilne i wojenne coraz groźniej przeciw polskiej publiczności występują. Na dowód przytaczam: Poznań jest w stanie oblężenia, słychać, że już ogłoszono także i prawo doraźne; obchodzenie się wojska z polską publicznością jest takiego rodzaju, iż trudno, aby posłużyło do utrzymania spokoju. Nakoniec zwracam uwagę Wpauw na proklamacyę Bydgoskiego rządu z dnia 29. z. m. Czytajcie jej wyrazy, jej słowa, ale przypatrzcie się myśli, dla której pisano. W niej bowiem kryje się treść i dążność pisma. Ja z mojej

strony nie widzę, by mogła służyć do pojednania, lecz raczej do wywołania scen najokropniejszych. Mości Panowie, Polacy nie myślą puszczać się drogą nieprzyjaźni. Ci, którzy sobie pozwalają gruntownie sądzić o kwestyach politycznych, wiedzą bardzo dobrze, że Niemcy bez Polaków, ale i Polacy bez Niemców nie zdolają wielkich swych zamiarów osiągnąć. Najwyższe zapewnienie narodowej reorganizacyi Wielkiego Księstwa Poznańskiego przyjęliśmy z podzięką, a to tem bardziej, ileżo w niej upatrujemy początek odrodzenia się Polski. Obrona wzamiarze reorganizacyi komisya wygotowała już pod przewodnią naczelnego prezydenta potrzebne propozycye i przesłała wysokiemu ministeryum. Jak dalece znalazły one łaskawe przyjęcie, tego nie wiem, gdyż komisya nie odebrała dotychczas żadnej odpowiedzi na swoje do protokołu wpisane propozycye. Generał Williseu odjechał stąd dopiero onegdaj, jako królewski komisarz reorganizacyi, ale z jakimi instrukcjami, tego nie wiem. Przypuściwszy to, pytam, jak się dadzą pogodzić rozporządzenia, których publiczne władze w Wielkiem Księstwie Poznańskiem używają przeciw polskiej publiczności, z najżywszym przyrzeczeniem narodowej reorganizacyi?

Minister spraw wewnętrznych: Pozwalam sobie względem przytoczonych faktów zwrócić uwagę szanownego mowcy na to, że te rozporządzenia władz poznańskich, o których stosowności i potrzebie aż wtedy będziemy mogli dać wyrok, gdy je bliżej poznamy, na wszelki sposób są wywołane przez przekroczenia z polskiej strony, których szanowny mowca i wszyscy członkowie zgromadzenia zapewne nie pochwala. Powiedziano nam, że komisya przyłożyła się ze swojej strony do uspokojenia; ale niestety nie wszyscy krajowcy poszli tą drogą, lecz nie w jednym miejscu dopuszczono się gwałtów. Poważono się niestety wyzywać jawnie do odmówienia podatków, do zmienienia samowolnie znaków krajowych, słowem, stała się niejedna rzecz w sposób godny ubolewania, która się nie zgadza z wyraźnem oświadczeniem Jego Król. Mości, aby ta reorganizacya była spokojna, aby propozycye komisyi przedłożono Jego Mości Królowi do rozpoznania. A zatem nie mogąc Wpauw w tej chwili zdać sprawy z stosowności i objętości rozporządzeń, względem których zażalenie tutaj się toczy, gdyż jeszcze na dokładnych doniesieniach nam schodzi, mam sobie za powinność, dla usprawiedliwienia władz nadmienić, że musiał być dostateczny powód do ścisłych środków w ogólności.



Zastępujący miejsce minister wojny p. R e y-her: Wczoraj otrzymałem z Poznania proklamacyę, z której się okazuje, że komenderujący tamże generał był zmuszony ogłosić Poznań w stanie oblężenia. Nie przytoczono wprawdzie żadnych szczegółowych powodów, z którychby można poznać, jakie nowe wypadki dały powód do tego, ale ja muszę komenderującemu generałowi dywizji pana de Colom b przyznać, że dotychczas starał się wszelkimi sposobami jak najłagodniej przywrócić spokój i porządek, i że we wszystkich swych raportach kilkakrotnie oświadczał, że postępować będzie powziętą drogą dla dójścia bez wszelkiego rozlewu krwi do celu. Na wzmiankę mowcy, który dopiero co nadmieniał, że nie było żadnego powodu do wystąpienia zbrojną siłą, muszę przytoczyć, że Polacy popełniali wiele gwałtów, że zdzierali pruskie orły, wypędzali królewskich urzędników, a nawet w samym Poznaniu organizowali i musztrowali polskie wojsko. (Mruczenie.) Pytam więc, czyli mógł generał spokojnie patrzeć się na to? (Oklaski.) Powtarzam, że nie wiem szczegółowych powodów, które zmusiły komenderującego generała do ogłoszenia w stanie oblężenia twierdzy Poznania, ale dodaję, że już wczoraj do niego pisałem z wezwaniem, aby te rozporządzenia, jeżeli można, cofnął, aby przed samem zebraniem się mianowanej na nowo komisji nie przyszło jeszcze do rozlewu krwi, czemby w teraźniejszych okolicznościach koniecznie chciał zapobiedz. Spodziewam się, że te uwagi będą dostateczne do oceny szanownego mowcy zarzutów.

Komisarz sejmu: Ja z mojej strony nie mam nic dodać do objaśnień, jakie dał mój kolega minister spraw wewnętrznych i zastępujący minister wojny, i ograniczam się podobnie na ten zakres, który oni wyczerpali dając objaśnienia względem rozporządzeń, jakie w naszym kraju względem prowincji Poznańskiej wydano. Ubolewałem tylko i muszę wyrazić ubolewanie, że mowca, który przódę zabierał głos, nie zawsze mówił w tym duchu, któryby był zdolnym wzmocnić sympatyę zgromadzenia dla interesów tej części kraju, którą reprezentuje. Muszę oświadczyć, że, jeżeli polska sprawa jest ważną dla Niemiec i Europy, tedy jest nią tylko o tyle, o ile Polacy sympatyj Niemców nie tracą, i mam nadzieję, że obecni tutaj deputowani poznańscy, za powrotem swoim do domu powiedzą swoim ziomkom: Tylko w tem kwitnie dla Was zbawienie, jeżeli sympatyę Niemców zachowacie. (Brawo!)

## Rosya.

Dzisiejszy z 31. marca *Journal de St. Petersburg* zawiera następujące oświadczenie: »Ogłosiliśmy ostatnimi dniami manifest, który Cesarz Jego Mość wydał z powodu ruchów, jakie niepokoją zachodnią Europę. Wszyscy wierzą poddani Jego Cesarzkiej Mości zrozumieć jego znaczenie. Jestto mowa religii, mowa ojczyzny, jaką w dniach próby lub natężenia przemawiają zwykle uasi monarchowie do rosyjskiego narodu. Ale gdy pomimo to uieraz już mieliśmy sposobność widzieć, że zagranicą nazbyt często przekraczają czyny i słowa cesarskiego rządu i podsuwają im nieprawdziwe znaczenie, więc mamy sobie za powinność zapobiedz niektórymi objaśnieniami mylnym wnioskowi, jakiego z namienionego manifestu wyprowadzić chciano. Mylnoby się zupełnie, jeżeliby w tém jaką obawę o pokój upatrywano. Nic nie może być od myśli cesarskiego rządu bardziej dalekiem. Ale w obec wzburzenia, które z zewnątrz ku nam prowadzi, było rzeczą naturalną, że Cesarz do narodowego uczucia się odwołał. Albowiem, nietylko w samej Francji, gdzie polska emigracja znajduje u publicznych władz podporę, lecz także w Węgrzech, w Pruszech, w Niemczech, zgłosiła wszędzie dały się słyszeć przeciw Rosji wyzywające głosy. Powtórzyły je towarzystwa reprezentacyjne zgromadzenia, a nawet półrządowe dzienniki. Obalonym lub przez powstanie odmienionym rządowi poczytano to za zbrodnię, że z naszym gabinetem utrzymywały stosunki dobrego porozumienia. Na wiadomość o wypadkach, które spowodowały obwołanie rzeczywistej we Francji, podsunęto nam bez ogródkki zamiary zaczepki. Należmy się jeszcze dowiedzieć, czy potrzeba będzie naszą krew przelewać za obce interesa, odrzucono jawnie nasze przymierze. Usiłowano naszem imieniem obudzić przestach, i, jak gdyby się chciało zastoić przeciw wszelkiej interwencji z naszej strony, zagrażano nam, nia się jeszcze o tem przekonano, czy my sami grozimy.

Zdziwienie jest jedynem uczuciem, które w nas obudziły te odezwy, bo my nieprzypominamy sobie, aby Rosya za naszych czasów kiedy naruszała lub ograniczała prawa lubniepodległość niemieckiego narodu.

Dzieje z roku 1812 mogą okazać światu, z której strony wyszła zaczepka. One powiedzą, czy my dla pożytku lub przesady niemieckich ludów, nasze przymierze ofiarowali. Niespokojne duchy mogą się przeto uspokoić.



Jak w Niemczech tak we Francji nie chce Rosya mieszać się do spraw, jakie tam w sobie rządów zaszyły lub jeszcze zająć mogą. Nie myśli ona o żadnej zaczepce. Ona chce pokoju, i potrzebuje go dla pracowania nieustannie nad rozwojem wewnętrznej swej pomysłowości.

Niech zachodnie ludy, jeżeli im się podoba, pogrążają się w rewolucye dla szukania socjalnego szczęścia; niech każdy z nich jako wolny obiera sobie taką formę rządu, jaka się mu dobra wydaje. Rosya będzie stać bez uczestniczenia w tem, bez sprzeciwiania się tym eksperymentom, których one doświadczać pragną. Nie będzie im zazdrościć losu, jeżeli nakoniec polepszone i oczyszczone z łoża anarchii i nieporządku się wydzwigną.

Co się Rosji tyczy, ona oczekuje od czasu i od światłej staranności swych monarchów dalszych postępów swego socjalnego położenia. Ale ponieważ według jej zdania, dla naszych niedoskonałości i dla nędzy nieoddzielnej od każdego towarzyskiego stanu, od każdej formy rządu, stateczne trzymanie się dawnego porządku koniecznie jest potrzebnem, ponieważ bez tego trzymania się niepodobieństwem jest ani polityczna potęga ku zagranicy, ani kredyt, ani handel, ani industria, ani narodowe bogactwo wewnątrz, tedy Rosya nie da sobie tego odebrać. Nie ścierpi aby obca propaganda podniecała u niej rozruchy, aby pod pozorem przywrócenia pogwałconych narodowości, odrywano jakąś część różnych członków stanowiących jedność jej państwa.

Jeżeli by nareszcie wybuchła wojna, jeżeli by z chaosu tak rozlicznej zmiany, tak wielu zakłóceń prawa, tak wielu ścierających się uroszczeń, wynikły kroki nieprzyjacielskie, wtedy Rosya roztrząśnie w swym narodowym interesie, czyli i w jakim stopniu przynależy jej brać udział w sporach od państwa do państwa, od ludu do ludu,

Tylko postanowień granicznych i stanu posiadłości, które zaręczyła, nie spuści z oka, i mocno postanowiła nieścierpieć, aby polityczną i terytoryalną równowagę, jeżeli by miała być zmienioną, przeciw jej zdaniu odmieniano.

Aż potąd zachowa Rosya ścisłą neutralność, będzie widzem wypadków, nie będzie się trzymać zaczepnie, ale bacznie. Słowem, nie będzie nikogo zaczepiać, jeżeli sama zaczepiona nie będzie; sumiennie będzie poważać niepodległość i nietykalność swych sąsiadów, jeżeli

sąsiedzi jej starać się będą szanować nietykalność i niepodległość Rosji.

## Multań.

Pszczoła Multańska z Jas. d. 21. marca 2. kwietnia N. 24. donosi wymownie szczegóły zamknięcia sejmu Multańskiego. W dniu tym książę Hospodar Michał Sturdza pożegnał posłów sejmujących od trzech miesięcy mową bardzo czułą, z oświadczeniem wdzięczności swej imieniem kraju całego za ich gorliwe i patriotyczne przykładania się do uporządkowania spraw i potrzeb ojczystych z poświęceniem zupełnem osobistości własnej. Słowa książęce przejęły sejmujących posłów uniesieniem, uważając je za rękojmię zgody wzajemnej, i trwałego pokoju.

## Kurecy.

Z Konstantynopola 22. marca. Ratyfikacye zawartego między wysoką Portą a perskim dworem traktatu pokoju, wymieniano d. 20. marca w obecności reprezentantów dwóch pośredniczących mocarstw, lorda Cawlej i pana Titow.

Od kilku dni pracują tu z niezwykłą czynnością nad uzbrojeniem całej tureckiej floty.

Ostatniemi dniami pojawiło się między europejską ludnością tej stolicy znowu kilka przypadków cholery powiększej części z łagodnemi symptomatami. Według doniesień jeneralnego konsula w Bukareszcie z 13. lutego, wybuchła cholera w mieście Widdin, nad Dunajem i w okolicach przyległych. Około 40 osób padło ofiarą tej zarazy.

# NOWINY.

Przybył do naszego miasta nowy czarodziej, p. Wiljalba Frikel, nieustępujący w niczem znajomym już nam p. p. Bosco i Döbler. Przytem ma jeszcze i tę zaletę, że przedstawienia swoje w nowej magii wykonywa bez aparatów w oczach widzów z największem ich zadowoleniem. Zręczność, przytomność, przyjemność osobistego jego ułożenia i dobór, a wykonanie sztuk zaleca go i czyni jego przedstawienia — z których pierwsze było danem na korzyść amnestyonowanych więźni — w wysokim stopniu zajmującymi.



## Rzecz domowa.

### Słowo na czasie o tutejszej kasie oszczędności.

Nie obojętną jest rzeczą, zwrócić w tej chwili uwagę na tutejszą kasę oszczędności, która już od początku marca r. b. zobowiązania swoje ku stronom, z rozmaitych po największej części bezzasadnych powodów, nader licznie o zwroty się zgłaszającym, z największą gotowością uiszcza.

Mając stosunki z kasą oszczędności, staraliśmy się wglądać w stan i działania tego zakładu, i uzyskaliśmy przekonanie zupełnie zaspakajające. Zobowiązania kasy oszczędności wynoszą bowiem z dniem dzisiejszym:

w wkładkach na 4 od sta	1,583,390	zr. 20 $\frac{1}{4}$	kr. m. k.
"      "      3 $\frac{1}{2}$ "	414,771	— 15 $\frac{1}{4}$	— —
"      "      3      "	36,080	— 50 $\frac{1}{4}$	— —
razem .	2,034,242	zr. 26	kr. m. k.

Na pokrycie tych zobowiązań, posiada zakład z dniem dzisiejszym:

- 1) Kapitałów lokowanych na hy-  
poteki krajowe . . . . . 1,108,655 zr. 31 kr.  
a na hypoteki miejskie . . . . . 672,885 — 23 —

ogółem 1,781,540 zr. 54 kr.

- 2) Kapitałów ruchomych, które  
każdej chwili do wypłaty są  
na pogotowiu . . . . . 316,467 zr. 37 kr.

a więc razem . 2,098,008 zr. 31 kr. m. k.

przewyżka stanu czynnego . . . . . 63,766 zr. 5 kr. m. k.  
wynosząca, składa się głównie z funduszu własnego który z końcem roku 1847 — 44,466 zr. 23 kr. m. k. wyniósł, i z pobranych od nowego roku prowizyi. Nakoniec

3) pominąć także nie można, że Stany krajowe zaraz przy otworzeniu zakładu, takowy w nagłych potrzebach, pewną sumą z funduszu domestykalnego bez prowizyi zasilać zapewniły, a nawet c. k. Rząd krajowy oświadczył, że za odstąpieniem hypotek kasy oszczędności, takowej gotowizny do pewnej kwoty dostarczy.

Wszystkie skrypta na zaciągnięte z tutejszej kasy oszczędności pożyczki, są na swoich hypotekach z największym bezpieczeństwem intabulowane, i zawierają zastrzeżenie, że dłużnik obowiązany jest, gdyby tego kasa oszczędności wymagała, kapitał w części lub cały, po sześciu miesiącach wypowiedzenia zwrócić. A to w monecie konwencyjnej po trzy sztuki ces. austr. cwancygierów na jeden złoty reński a sześćdziesiąt sztuk na jedną grzywnę kołońską czystego srebra rachując. Prócz tego, kapitały na hypoteki miejskie wypożyczone, jeszcze i to mają zabezpieczenie, że budynek hypotece podległy, przez cały czas póki kapitał spłacony lub umorzony nie będzie, w zakładzie zobopolnym zabezpieczenia od ognia w równi kapitału wypożyczonego, asekurowany być musi, tym sposobem, nawet w razie pożaru hypoteka nie zaginie.

Przy takim składzie rzeczy płonną jest wszelka lekliwość o swój grosz kasie oszczędności powierzony, i tylko ubolewać można nad tymi, którzy się z odbieraniem swoich kapitałów tak bardzo kwapią, ponieważ nie tylko sobie szkodzą tracąc pewny procent i bezpiecznie przechowanie swego grosza, ale i tym, którzy na swoje hypoteki pożyczki zaciągnąć pragną a nie mogą, ponieważ im kasa odmówić musi, chcąc pierwszego obowiązku ku wkładającym dopełnić, i wszelkie żądania zwrotów bez zwłoki uiszczyć, o czém my się już tylekroćnie przekonali.

We Lwowie dnia 8. Rwiethnia 1848.